GAZETA KRAKOWSKA

No. 100

We Srode Dnia 16. Grudnia 1807.

Z Wiednia d. 9. Grudnia.

J. C. K. Mość raczył zasłużonego Hrabiego Jozefa Esterhazego de Galantha, C. K. aktualnego szambelana, taynego i Węgierskiey Statthalteryi radcę, obergespana Zemplinskiego kommitatu i dotychczasowego prezydenta kommissyi edukacyyney w tymże kommitacie, mianować nayłaskawiey referentem w Król. Węgierskiey nadworney kancelaryi w Wiedniu.

Dotychczasowego Węgierskiego statthalteryi Radcę i Dyrektora prowincyonalnego w Węgrzech kommissoryatu, Pawła Almasy de Zadany i Török St. Miklos, C. K. szambelana i taynego radcę, strażnika koronnego i obergespana kommitatu Araderskiego, raczył J. C. K. Mość uwolnić nayłaskawiey na iego prozbę od obowiązkow dyrektora kommissoryatu, i na dowod nayłaskawszego ukontentowania z wieloletnich iego dla kraiu zasług zaszczycić orderem S. Szczepana; Dyrektorem zaś prowincyonalnego kommissoryatu mianował łaskawie dotychczasowego Wicedyrektora Szczepana Vegh, kawalera, Kró. Węgierskiey statthalteryi radcę i obergespana kommitatu Baranierskiego, przez wzgląd na wielkie iego zasługi.

J. C. K. Mość raczył Franciszka Seyman, podpułkownika w regimencie kirysierow Margrabi Somariwa, wynieść nayłaskawiey, przez wzgląd na 35 letnie iego usługi Nayiaśnieyszemu domowi Cesarskiemu, do stanu szlachectwa z uwolnieniem od taxy.

Sędzia państwa Graner, P. Szanislai, okazał na nowo swoie przywiązanie do C. K. woyska, dostarczaiąc z własney ochoty i swoim kosztem dla wszystkich uczniow C. K. regimentu Sztaraia nowe kaszkiety podług przepisow. Kommenda widzi się bydź obowiązana donieść publiczności o tem patryotycznym czynie, i podziękować dawcy w imieniu całego regimentu za iego dar chwalebny.

Z Lizbony d. 4. Listopada.

Xżę R.gent i cała familiia Królewska nie opuściły Lizbony, iak zagraniczne pisma rozgłosiły. Pochlebiamy sobie owszem, że nieporozumienie między naszem i Francuzkim dworem w dobrym sposobie załatwione zostanie. Hrabia Lima, poseł Portugalski w Pa-

ryku, powrocił tu w 11 dni; lecz w krotce tam znowu wyiedzie i to w towarzystwie Margrabi Mariacra, nayznośnieyszego na dworze męża, który, iak mowią [illegible] zaszczyt nadzwyczaynego posła.

Z Hamburga d. 20. Listopada.

Ciągle mamy tu wielki kwaterunek z dobrowolnych Hiszpanow. Naczelny ich dowodzca, della Romana, iest szlachetny mąż posiadaiący wiele wiadomości. [illegible] dawną litteraturę i rozumie Niemięckie Xiążki. Nędza coraz bardziey powiększa się w ludnem naszem mieście i niedostatek zarobku każe się nader smutney obawiać zimy. Nayczynnieysze urządzenia nie potrafią zapobiedź zdrożnościom. W tych dniach schwytany był w nie zamieszkanym ogrodzie chłopiec na kradzieży. Głod mnie do tego przymusił, zawołał, od 4 dni nie maią moi rodzice kawałka chleba w domu!

Z Londynu d. 9. Listopada.

(Przez Paryż.)

Cała Europa iest teraz dla naszych okrętow zamknięta; dowiaduiemy się bowiem, że Portugaliia oświadczyła się przeciw nam, że to królestwo, chociażby nawet nie było przez woyska Francuzkie zaięte, nie da naszem okrętom przytułku. Żaden z naszych okrętow nie może udać się na Baltyckie morze; porty Pruskie są dla nas zamknięte, a obawiaiąc się co chwila zerwania pokoiu z Rossyą, panuie pomiędzy naszemi żeglarzami boiażń, która ich zamysły wstrzymuie i tyle ma wpływu na handel północny, iak gdybyśmy iuż w prawdziwey zostawali woynie.

Zapas osadowych towarow i płodow naszych rękodzieł tak iest wielki, iż czyni nas prawdziwie niespokoynemi. Powrot ogromnych magazynow z Portugalii i przybycie wielkiey floty z Indyow, zniżyło tak dalece cenę towarow, iż obawiać się należy okropnego bankructwa.

Czasami, dla uspokoienia umysłow i zapobieżenia niebezpiecznem skutkom trwogi, która rozeszła się pomiędzy ludem, niektórzy spekulanci, z natchnienia zapewne rządu, roz puszczaią pogłoski o przybyciu gońcow iuż z Rossyi, iuż Francyi, też od brzegow północy z propozycyami pokoiu. Niektórzy mowią, iż pośrednictwo Rossyi, z którego rząd nasz nie chciał korzystać, iest nam na nowo ofiarowane; inni znowu, że go Austrya czyni. Lecz w pośrod tych pogłosek naywiększem dla nas iest nieszczęściem, że nie wiemy do kogo się udać o pokoy, który stał się dla nas koniecznie potrzebnym.

Z Anglii d. 12. Listopada.

(Przez Szwecyą.)

Oto iest osnowa umieszczonego w dworskiey gazecie pod d. 7 wypowiedzenia woyny Danii, Toskanii, Siedmiowyspowey Rzplitey, Neapolowi i Raguzie:

W pałacu Królowey d. 4 Listopada 1807.

W obecności J. K. Mci na radzie. — Gdy Król Duński wydał woynę J. K. Mci, iego poddanym i ludowi, i gdy usiłowania J. K. Mci do odwołania tego wydania i do przywrocenia pokoiu stały się bezskutecznemi, raczył przeto J. K. Mość, za zgodą swey tayney rady, rozkazać i rozkazuie sięননieyszem, ażeby wydane były listy odwetu przeciw [illegible], towarom i poddanym Króla Duńskiego, (wyiawszy te okręty, które otrzymały pozwolenie od J. K. Mci, lub uwolnione od embargo zostały, i potem do żadnego obcego portu nie zawinęły,) tak iż nie tylko floty i okręty J. K. Mci, ale wszystkie inne statki, które otrzymaią listy odwetu, zabierać maią okręty, statki i towary, które należą do Króla

Duńskiego i iego poddanych, lub mieszkaiących w iego kraiach osób, i przed sąd admiralicyi J. K. Mci dla potępienia dostawiać. Na ten koniec jeneralny adwokat i adwokat admiralicyi podali J. Król. Mci plan do utworzenia kommissyi, który Jego Król. Mość przyiął, i rzeczoną kommissyą upoważnił do wydawania powyższych listów wszystkim poddanym lub innem osobom, które okażą do tego zdatność, do zatrzymywania i zabierania wszystkich okrętów i towarów Króla Duńskiego i iego poddanych. Wspomniona kommissya umieści w tych listach pełnomocnictwa i wyiątki, iakie do tych czas były używane. Jeneralny JKMci adwokat z adwokatem admiralicyi podali niemniey JKMci plan do utworzenia kommissyi, która umocowaną będzie wydać do wszystkich sądów admiralicyi rozkazy, aby wszystkie zdobycze, okręty i towary, należące do Króla Duńskiego lub iego poddanych, stosownie do zwyczaiów i ustaw (wyiąwszy powyżey wzmiankowane) za dobrą zdobycz uznały i przysądziły, przy czem ma także rzeczona kommissya ułożyć proiekt instrukcyy i Jego Królewskiey Mci podać, iakie uzna za potrzebne, do przesłania do sądów zagranicznych JKMci rządów i plantacyy, tudzież proiekt instrukcyy dla okrętów, które w celu powyższym naięte bydź maią.

Podp. *Elden. Camden. Westmoreland. Winchelsea. Cathcart. Hawkesbury. Mulgraw. Sp. Percewal. Nat. Bond.*

W pałacu Królowey d. 4 *Listopada* 1807.

W obecności JKMci na radzie. — Gdy Francya zaięła gwałtownie niektóre kraie i porty we Włoszech i na śródziemnem i Adryatyckim morzu, dawne ich rządy obaliła i nowe zaprowadziła, które pod iey wpływem wspieraią ią w wykonaniu iey nieprzyiacielskich widoków przeciw własności, handlowi i żegludze poddanych JKMci, i gdy zaszły różne czyny przeciwiaiące się słusznem prawom JKMci i interessom iego królestw, raczył przeto JKMość, za zgodą tayney swey rady, rozkazać i ninieyszem rozkazuie się, iż wydane bydź maią listy odwetu przeciw okrętom, towarom i mieszkańcom kraiów i portów Toskańskich, królestwa Neapolitańskiego, portu i kraiu Raguzańskiego, i tem wyspom, które niedawno składały Rzeplitą 7miu wysp, iako też przeciw wszystkim portom środziemnego i Adryatyckiego morza, które osadzone są woyskiem Francyi lub iey sprzymierzyńców, tak iż nietylko floty i okręty JKMci, ale nawet wszystkie inne okręty, opatrzone powyższemi listami odwetu, zabierać maią prawnie wszystkie statki i towary pomienionych kraiow i portow, &c. (Tu następuią przepisy iak w powyższym rozkazie i te same podpisy.)

Z Paryża d- 23. *Listopada.*

Wielki Xżę Rossyyski Konstanty spodziewany iest za niejaki czas w Paryżu.

Akademiia Francuzka pracuie teraz śpiesznie nad nowym słownikiem ięzyka Francuzkiego.

Cesarz darował pogorzałemu miastu Spa znaczne summy.

Podług listow z Madrytu przybył do tego miasta Szef szwadronu Carion-Nisas, bywszy trybun.

Uczta, którą senat da d. 25 dla Cesarskiey gwardyi będzie nader okazała. W ogrodzie iego Luxemburg zwanym będą nakryte stoły na 7000 osob.

Napisy na tryumfalney bramie przy rogatce Pantin zrobione przez 3cią klassę instytutu są następuiące: Na zewnętrzney stronie: 1. Cesarz wyrazil: *Zołnierze! nie inaczey*

)2(

powrocicie do swych domow, iak przez tryumfalną bramę. 2. *Jestem kontent z wielkiego woyska.* Wewnątrz: 1. *Wieńce zwycięztwa należą się zwycięzcom.* 2. *Wasze orły nie dozwolą wydrzeć sobie zwycięztwa.* Na bokach: *Zołnierze! niechay was wasi bracia uściskaią; złożcie laury wasze na łono waszych familiy.* 2. *Zołnierze! męztwo wasze upokorzyło nieprzyiacioł; wasza wytrwałość przezwyciężyła zimno północy. Wieczne wam dzięki!* Na obu ostatnich końcach: *Powrot wielkiego woyska.* Wewnątrz: *Miasto Paryż zwycięzkiemu woysku.* Nad trofeami wyrażone są: Jena, Berlin, Eylau, Królowiec, Friedland, Gdańsk.

Mianowanie P. Duvals dyrektorem teatru Cesarzowey zatwierdził J. C. K. Mość.

D. 5 t. m. kommissarz policyi w Genui kazał w Veltri, o 4 mile od Genui, schwytać fałszerzow monety i Wiedeńskich bankocetlow. Znaleziono bardzo wiele takowych papierow i potrzebnych do ich robienia narzędzi. Sześciu takowych fałszerzow przyprowadzonych zostało do Genueńskiego więzienia.

Na wezwanie ministra wewnętrznego zrobił P. Arnault, członek instytutu, tryumfalny hymn, który d. 25 t. m. będzie śpiewany. Muzykę dorobił do niego P. Mehul.

W. kanclerz legii honorowey pozwolił, z rozkazu Cesarza, P. Molien, ministrowi publicznego skarbu i Kommendantowi honorowey legii nosić Hollenderski order.

Pani Stael, corka Nekera, wstępuie w powtorne śluby małżeńskie.

Dywizyyni Jenerałowie Dulauloy, St. Cyr i Compan mianowanemi zostali wielkiemi officerami legii honorowey.

Monitor przywodzi Cesarski wyrok pod d. 15 t. m. przez który nadał Cesarz Radcom stanu Regnaud de St. Jean d'Angelly i Lacuée tytuł ministrow stanu.

List z Bajonny pod d. 14 donosi co następuie: "Przez listy prywatne z Hiszpanii dowiaduiemy się, że Xżę Astury d. 5 z więzienia wypuszczony został. Wiadomość o tem poiednaniu się oyca z synem sprawiła w całey Hiszpanii nayżywszą radość i lud Madrycki wyraził ią okrzykami: Niech żyie Król!"

W piątek znaydowała się Cesarzowa Jmć na reprezentacyi opery Trajana, gdzie nayżywszemi radości okrzykami powitana była.

We środę przeiechała się Królowa Westfalska z Wielkim Xięciem Wirzburskim do Wersalu.

Wielki Koniuszy Caulincourt wyiechał iako ambassador do Petersburga.

D. 15 t. m. umarł w Nancie Dyrektor celny i bywszy członek konwencyi, P. Willers, w 60 roku życia.

W przeszłym miesiącu widziano, iak nasze pisma donoszą, w okolicy Angers przelatuiących wiele obcych ptakow, które przeraźliwie krzyczały. D. 28 strzelec w Langeron postrzelił iednego z tych obcych gości w skrzydło i po długiey obronie zabił. Ważył 17 funtow, miał na głowie z czerwonych pior wieniec, długą szyię i dziob, czarne 15 calow długie nogi, u każdey 3 szpony, krótki ogon, piora rożney barwy, a naywięcey szare, końce skrzydeł czarne, mięso czerwone i twarde. Długość iego od dzioba aż do szponow wynosiła 4 stopy i 10 calow. Od znaiomych u nas wielkich ptakow rożni się dziobem, wielkością, barwą nóg i pierzem.

Zyiący tu Anglik Douglas, bardzo zręczny mechanik, który od kilku lat przeszło 30 departamentow w machiny do przędzenia opatrzył, wynalazł także teraz machinę do podstrzygania sukna, która rownicy i prędzey niżeli ręce ludzkie podstrzyga sukno.

Radca stanu, Baron Voght, z Hamburga, który w wielu miastach i okolicach przyłożył się do ulepszenia losu ubogich, odwiedza teraz wszystkie w Paryżu ustanowienia dla ubogich, i spodziewać się potrzeba, że wielka iego w tey mierze wiadomość i doświadczenie nie będą i tu bezużytecznemi.

Dnia 24. Listopada.

Wczoray o godzinie 4 po południu przybyła do Paryża mała dywizya strzelcow gwardyi Cesarskiey pod dowodztwem kapitana wyborowych żandarmow.

Monitor ogłosił wczoray odpowiedź na oświadczenie Króla Angielskiego względem wyprawy do Kopenhagi.

Piszą z Sables pod d. 18, że nasi maytkowie przyprowadzili tam statek, który nieprzyiaciel prowadził i przymuszony był opuścić. Zabrani na nim iency odesłanemi zostali do przeznaczonego dla nich mieysca. W tamteyszym porcie nie znayduie się teraz iak kilka statkow.

Królowa Westfalska odwiedziła d. 21 mennicę medalow; przypatrywała się z naywiększą uwagą naydrobnieyszem urządzeniom tego ustanowienia. Gdy weszła do presserni, widziała iak wybiiano medal, rzeźby P. Andrieu, wystawiaiący z iedney strony miłość wieńczącą kwiatem Hymena, a na drugiey stronie napis opiewaiący iey odwiedziny. Jak tylko wybity został, Królowa Jmć rozdała go z uprzeymością pomiędzy otaczaiące ią osoby.

Kolegium wybiorcze departamentu Sekwany pod prezydencyą Kardynała Dubelloy, arcybiskupa Paryzkiego, wybrało kandydatami do senatu P. Berthereau, prezydenta sądu pierwszey instancyi w departamencie Sekwany i P. Pastoreta, iednego z administratorow szpitalow.

Doktor Gall znayduie tu wiele przeciwnikow, i dziennik Paryzki nie przestaie przywodzić przeciw niemu uszczypliwych pism. I tak, iak tylko P. Mercier na przekor Doktora Gall odezwał się, że zacność człowieka znayduie się w nogach (list iego umieściliśmy w przeszłey gazecie), powstali inni przeciwnicy, zaprzeczaiąc twierdzeniu obu tych mędrcow. Jeden z nich ogłosił list, w którym utrzymuie, iż z nosa należy poznawać człowieka. Oto niektóre z niego wyiątki:

" Doktorze Gall, zabawiay się Twą czaszką, a Ty Panie Mercier nogami! Czaska i nogi maią okazać cnoty i występki, przymioty i błędy, dobre i złe skłonności człowieka. Lecz zastanowcie się nad nosem, w nim ma rozum siedlisko. Ileż miałbym wam do powiedzenia o wszczątku nosa, o iego zagięciu, grzbiecie, bokach, ogromie, o dwoch kościach, które iego składaią sklepienie, o 4 iego muskułach, nie wspominaiąc o muskułkach, z których składaią się dziurki, &c. &c. Widzicie więc, że znam rzecz moią, i że mogę iak inni zamilczeć resztę, byłem wam dał poznać moy zamiar. . . . Tak iest, Moi Uczniowie, po nosie poznacie dobrze ludzi; za nos, zastanowiwszy się nad nim, potraficie dobrze ludzi prowadzić. Coż znaczą wszystkie czaski Galla w porownaniu nosa, który natura w środku twarzy człowieka osadziła iak my osadzamy dzwony w środku parafii? Wszystkie zwierzęta maią czaski i nogi; lecz Mci Gallu i Mercier, człowiek ma tylko nos wypukły i wspaniały; małpy nawet maią tylko dziurki w nosie. Mniemacież, że nos służy tylko do zażywania tabaczki, zawalania chustki? Służy także do oddychania. . . . Zadziwię was, Moi Uczniowie, gdy wam odkryię wszystkie taiemnice nosa, owe zadziwiaiące domysły, które o tey piękney części

ciała ludzkiego czynić można, gdy wam powiem, iż z nosa poznać można wszyſtkie wyſtępki i błędy wszyſtkich ludzi, ponieważ nie potrafią nosa ukryć. . . . Jak tylko upatrzę mieysce, wydam zaraz prospekt, i nie obawiam ſię ani syſtematu o nogach, ani o czasce. Nogi P. Merciera utkną, a czaska P. Galla zniknie przed moim nosem. Cały Paryż nauczyć ſię może w przeciągu 6 tygodni poznawania nosa. Nadaremnie będą ci Jchmoście popisywać ſię z swemi naukami, moy nos obu przezwycięży.,,

Wypis z liſtu iednego Miſſyonarza z Chin:

"W Pekinie nie ma więcey miſſyonarzow, ani Chrześcian; ciągle maią na nich pilne oko i nie pozwalaią im naymnieyszey wolności; spodziewać ſię iednak trzeba, że wytrwałość, którą wierni tey ſtolicy w cierpieniach swoich roku przeszłego okazali; że ich poſtanowienie wytrzymać raczey naysroższe męki, niżeli zdradzić swoie sumnienie; że tortury, więzienie, wygnanie i niewola, które iuż niektórzy za wiarę ponieśli i ieszcze ponieść mogą; spodziewąc ſię, mowię, trzeba, że wierność wspaniałych tych wyznawcow ściągnie na kościoł łaski, których w krótce kosztować będziemy owocow. Miſſyonarz, który wygnany zoſtał do Tartaryi, ieſt tam wolnieyszy i lepiey traktowany, niżeli był w ſtolicy. Spodziewa ſię, iż Cesarz pozwoli mu ſię niebawnie połączyc z swemi spółbracią. Prześladowanie, które czyniono w Pekinie, obawiać ſię kazało, aby nie było na prowincye rozciągne; lecz szczęściem nie przyszło do tego. Wszyſtko kończy ſię na niektórych rozkazach, które ogłoszono, ale do skutku nie przywiedziono, wyiąwszy może ieden, który nakazuie dawać baczność, aby nowi miſſyonarze do kraiu nie przybywali. Miſſyonarz Włoski, który zaaresztowany w lecie 1805 i do więzienia do Kantonu zaprowadzony zoſtał, ieszcze tam ſiedzi. Wyrok Cesarza skazał go na 3 letnie więzienie. Przez czas nieiaki bardzo był źle traktowany. Dozorca więzienia w celu wydarcia pieniędzy obciążał go kaydanami na ręce i nogi, a na noc przykuwał do wysokiey kraty, tak iż muſiał całe nocy ſtoiący przepędzać. Znaleziono przecie sposob trafienia do dozorcy, i za pewną kwotę pieniędzy osłodzony los iego zoſtał. Można do niego pisać i odbierać liſty. Dowiedzieliśmy ſię niedawno, iż miał w towarzyſtwie 3 Mandarynow, z których rozmowy dosyć był kontent; ale dwoch zoſtało iuż ſtraconych, a trzeci obawiaiąc ſię podobnegoż losu, sam ſię obwieſił. Koadiutor Pekinski znayduie ſię zawsze w Makao, oczekuiąc pomyślney pory, żeby ſię mogł udać na mieysce swego powołania. W tey niepewnosci i z boiaźni, żeby biskupſtwo Pekińskie nie zawakowało, i że w tym mieyscu nie było żadnego prałata, skłonił ſię ieden z współbraci naszych Portugalczykow przyiąć tę godność, chociaż był mianowany biskupem Nankinu, lecz niepodobna, żeby teraz odwiedzać mogł swoią owczarnią. Był konsekrowany w mieſiącu Sierpniu. Oczekuiemy posłańcow od miſſyonarzow niektórych prowincyy, lecz nie przybędą na czas, zebym WPanu mogł donieść o szczegółach i skutkah prac naszych.,,

Z Wenecyi d. 19 Liſtopada.

D. 16 nadbiegł tu z Medyolanu goniec z nader przyiemnem donieſieniem, że Nayiaśnieyszy Cesarz i Król Napoleon miaſto nasze między 24 i 28 obecnością swoią zaszczyci. Nasz podeſta rozkazał pożądaną tę nowinę natychmiaſt oznaymić.

Na wielkim teatrze della Fuice nie graią iuż więcey aktorowie, ponieważ czynią w

na nim przygotowania na wielki bal. P. Selwestrini przedsięweźmie w czasie bytności tu Monarchy powietrzną podroż; balon iego ma 56 stop średnicy. Brama tryumfalna nad wielkim kanałem przy placu Corpus Domini, przez którą wiedzie tu Cesarz od Fusina przez Laguny, godną iest zastanowienia. J. C. K. Mość wyiedzie do Królewskiego pałacu, i przypatrywać się będzie wyścigom gondolow z pałacu Balbi, który nad samem stoi kanałem.

Sławny Poeta Hrabia Fantoni umarł nie daleko Massa Carara. Pozostałe iego wiersze maią klassyczny szacunek.

Z Berlina d. 21. *Listopada.*

Ustąpiony przez Króla Pruskiego Królowi Saskiemu Kotbuski powiat, leżący w niższey Luzacyi, miał ieszcze z powodu niedopłaconych do kontrybucyi 16,000 talarow, Francuzkie woyska na exekucyi. Szlachetny Monarcha Saski zaręczył za tę kontrybucyą i woyska Francuzkie natychmiast ustąpiły.

Królowa Pruska pisać miała do Cesarzowey Francuzkiey, prosząc iey o wstawienie się do wysokiego małżonka, żeby woyska Francuzkie ustąpiły z Berlina, aby tu mogła nadchodzący odbydź połog.

Listy z Szląska spodziewać się każą, iż woyska Francuzkie wkrotce tę prowincyą opuszczą. Brat naszego Krola, Xżę Wilhelm iadący do Paryża, ma mieć ważne zlecenia.

Imperator Rossyyski zapewnił Następcę tronu Duńskiego, iż całego swoiego wpływu użyie, aby nakłonił Angielskie ministerium do powrocenia Duńskiey floty. Monarcha ten pracuie ieszcze zawsze nad przywroceniem powszechnego pokoiu. Oby iego zamysły szczęśliwie poszły! Ludzkość mu będzie wdzięczna.

Z Kopenhagi d. 22 *Listopada.*

W roku 1785 otrzymał Następca tronu w podarunku od Krola Angielskiego fregatę. Gdy niedawno zabrana cała woienna flota Duńska i morskie arsenały wyprożnione zostały, zostawili naiezdcy samą tę fregatę w porcie, zniszczywszy iednak iey porządki. Za powrotem do Kopenhagi znalazł Krolewicz przykrą tylko pamięć w zostawioney tey fregacie dawney przyiaźni z Anglią, i oraz słusznym uniosł się gniewem, że pod pozorem przyiaźni zagrabiono iego flotę. Postanowił przeto, aby ta fregata podzieliła los z flotą. Została na ten koniec 16 Angielskiemi jeńcami osadzona, w potrzebną żywność opatrzona i na wpół przez Anglikow zepsutemi porządkami za paszportem do Anglii odesłana.

Z Medyolanu d. 23. *Listopada.*

Onegday po południu wypogodziło się niebo, na którym nie widzieliśmy od kilku dni słońca, i bardzo wiele ludzi używało przechadzki, gdy nagle dał się słyszeć huk dział, i nie za długo przybył Cesarz w dwoch powozach pod nie wielką zasłoną. Przyiazd iego był niespodziewany, gdyż dopiero za kilka dni był oczekiwany. W wieczor całe miasto było piękniey oświecone niżeli w inne czasy, i dany był Faierwerk. Wczoray przed południem poiechał Cesarz konno do katedralnego kościoła, gdzie słuchał mszy na wystawionym dla siebie tronie i *Te Deum laudamus.* Na wniyściu do kościoła był J. C. K. Mość przez arcybiskupa i innych biskupow królestwa powitany i pod baldachinem na tron zaprowadzony, i na powrot odprowadzony. W wieczor zaszczycił obecnością swoią teatr della Scala. Słychać, iż J. C. K. Mość rocznicę koronacyi (d. 2 Grudnia) obchodzić będzie w Wenecyi. Wczoray po południu wyiechał Monarcha w towarzystwie Wicekróla i Wielkiego Xcia Bergskiego zobaczyć nakazane roboty, dążące do upięknie-

nia miała Medyolanu. Te składaią się w rozprzestrzenioniu Corso i Forum. Cirku nad którym iuż dwa lata pracuią, ieszcze nie był widział; pochwalił go iednak, rownie iak tryumfalną bramę, którą na wstępie do gościnca Simplon stawiaią.

Z Genui d. 12 *Listopada.*

Dey Algierski rozpoczął znowu nieprzyiacielskie kroki przeciw Francyi. Oznaymiony tu został list Francuzkiego konsula w Almeira, w którym donosi, że od 9. t. m. krąży przed iednym z Hiszpańkich portow Algierska eskadra z 10 okrętow złożona, która ma rozkaz zabierać Francuzkie okręty, z których iuż 3 zabrała. Dwa inne Algierskie okręty wyszły w tymże celu na morze. Genuenskie, Włoskie, Weneckie, Neapolitańskie i inne zostaiące pod protekcyą Francuzką okręty, nie są także od Algierczykow poważane.

Kapitan okrętowy Paganetto, wyraża tuteysza gazeta, który chciał stąd do Neapolu popłynąć, natrafił w drodze na tak wiele Angielskich korsarzow, iż przymuszony był uciec do Papiezkiego portu Anzo. W czasie iego tam bawienia wysiedli na ląd Anglicy, przemogli słabą załogę zamku, zagwoździli działa, i chcieli także uderzyć na stoiące w porcie 30 statkow; lecz wszystek ich lud wziął się do obrony i odpędził Anglikow na ich okręty.

Z Neapolu d. 7 *Listopada.*

D. 3 zawinął tu na pociechę tych, ktory lubią stokfisz, Amerykański okręt z Nowego Iorku z ładunkiem stokfiszu. Na wysokości Algieru został ten okręt przez tamteyszego korsarza zabrany. Algierczyk wziął z niego 3 Amerykanow i osadził go 9ciu swoiemi ludzmi, pomiędzy któremi znaydował się 10 letni chłopiec; ci mieli rozkaz zaprowadzić tę zdobycz do Algieru, a on sam popłynął na dalsze krążenie. Lecz nazaiutrz kapitan skruszywszy kaydany, uderzył z swoiemi ludźmi na Barbareskow, wrzucił 4 w morze, a resztie, którzy prosili o łaskę, dał łodź i co kolwiek żywności, i chłopca przy sobie zatrzymawszy, przybył szczęśliwie do tuteyszego portu.

Z Frankfortu d, 29. *Listopada.*

Wielki Xżę Wirzburski przybył tu dziś rano iadąc z Paryża, i zabawiwszy z godzinę, udał się w dalszą podroż do Wirzburga.

Częśc Bawarskiego woyska, która weszła do Xięstwa Bareitskiego, rozłożyła się w okolicach Erlangen.

Rozchodzi się pogłoska, że Następca tronu Wirtemberskiego zaślubi się z drugą corką Króla Bawarskiego, siostrą Wicekrólowey Włoskiey. Mowią także o zaślubieniu się Wielkiego Xcia Wirzburskiego z Królewną Saską.

Królewicz Wilhelm, drugi brat Króla Pruskiego, przeiechał przez nasze miasto do Paryża.

Stoiące w Erfurcie Francuzkie woyska opuściły to miasto.

Podług listow z Hamburga 5000 stoiących tam Hiszpanow musieli nagle wyruszyć, lecz nie wiadomo dokąd, a stoiący w Lubece odebrali rozkaz bycia w gotowości do drogi.

Mniemaią, iż Senator Lucyan Bonaparte widzieć się będzie z Nayiaśnieyszym bratem swoim w Wenecyi.

Przy zaczynaiącey się półroczney prenumeracie Gazety Krakowskiey, uprasza iey Redaktor, aby życzący ią nadal trzymać, raczyli się wcześnie do nayblizszey siebie poczty zgłaszać. Cena iey zwyczayna.

DODATEK

DO № 100.

GAZETY KRAKOWSKIEY

We Srodę Dnia 16 Grudnia 1807.

Z Kassel d. 24. *Listopada.*

P. Mayronell, Wielki Marszałek Króla Jmć Westfalskiego przyiechał dziś do naszego miasta.

W tych dniach przybyła tu część legii Polskiey, która składa się z 4000 piechoty i 1000 jazdy, i stać ma załogą częścią w naszey stolicy, częścią w innych miastach królestwa Westfalskiego. Jazda iest ubrana iak ułani.

Z Kolonii d. 23. *Listopada.*

Stoiący tu od niedawnego czasu Rossyanie, w liczbie około 2000 ludzi, opuścili miasto nasze i udali się do Moguncyi. Z karności północnych tych gości wszyscy tu byli kontenci. Przy odeyściu okazali nayżywszą radość, że powracaią do swych siedlisk.

Od brzegow Menu d. 28. *Listopada.*

P. Caulincourt, wielki koniuszy i ambassador Cesarza Francuzow przy dworze Rossyyskim, przeiechał wczoray przez Frankfort do Petersburga.

Korpus Marszałka Soult, który iuż był w drodze, odebrał, iak mowią, rozkaz, żeby się zatrzymał w mieyscu, gdzie go rozkaz zastanie.

Podług doniesień z Włoch woyska Francuzkie w Dalmacyi zostały powiększone 7 do 8000 ludzi. Mowią, iż są przeznaczone uprzedzic zamysł Anglikow przeciw Morei.

CENA ZBOŻ

Na targu w Krakowie d. 14 i 15 *Grudnia* 1807.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	56 do 66.
— Zyta		44 — 48.
— Jeczmienia		30 — 36
— Owsa		19 — 22.
— Grochu		48 — 56
— Kaszy iaglaney		76 — 92.

W Wiedniu d. 28 *Listopada.*

Meca wynosząca pół korca naszego:

— Pszenicy	zł. pol.	24 do 30.
— Zyta		16 — 19.
— Jeczmienia		16 — 18.
— Owsa		13 — 15.

DONIESIENIA.

C. K. Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey wiadomo czynią Panu Adamowi Boczkowskiemu, którego mieysce mieszkania nie iest wiadome: że matka iego Dorota z Hendlow pierwszego małżeństwa Boczkowska, drugiego Wyczałkowska umarła, i iego dziedzicem z innemi dziećmi postanowiła, tudzież, że iemu Panu Adamowi Boczkowskiemu Adwokat Bienkiewicz na zastępcę iest dodany; Onemu przeto zaleca się: ażeby w terminie prawem przepisanym zgłosił prawa swoie do dziedzictwa tego; inaczey bowiem część dziedzic-

twa, którą ustanowiony zastępca w imieniu iego z dobrodzieystwem prawa i inwentarza obeymie, tak długo w zarządzeniu sądowem zostawac będzie, aż on za zmarłego będzie mogł bydź ogłoszonym. W Krakowie dnia 10. Sierpnia 1807.

Pod niebytność Jego Excelencyi JW. Prezesa.
Bernard Dwernicki Kons. Appell. Trybunału.
F. Polberg.
Kannamiller.

Z Rady Ces. Krol. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego.
Mąkolski.

C. K Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey wzywaią tym Edyktem Panią Franciszkę Gorzkowską (którey mieysce mieszkania nie iest wiadome) iako współsukcesorkę testamentową ś. p. Maryanny Pękowski, ażeby deklaracyą swoią względem obięcia z dobrodzieystwem lub bez dobrodzieystwa prawa i inwentarza dziedzictwa po tey zmarłey pozostałego w przeciągu roku 1, niedziel 6 i dni 3 tutay tym pewniey podała; bo inaczey bez względu na iey prawo dziedzictwa, maiątek ten innym sukcessorom, którzy się zadeklarowali, przyznany będzie. Czyni się iey oraz wiadomo: że Adwokat Hołowko na dany dzisieyszym zastępcą iey urzędownym iest ustanowiony, któremu potrzebne informacye poddać będzie mogła. W Krakowie d. 12 Sierpnia 1807.

Pod niebytność Jego Excellencyi JW. Prezesa.
Bernard Dwernicki Kons. Appell. Trybunału.
Beck.
Scherauz.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich.
Elsner.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa wszystkich do których należy ninieyszym powołaniem uwiadomia; iż Franciszek Fietta dnia 5 miesiąca Maia roku 1798 tu w Krakowie w szpitalu S. Łazarza w kamienicy pod Nrem 221 stoiącey mieszkaiący umarł, ktorzy przeto do dziedzictwa pozostałego po śmierci iego iakoweś prawo mieć mniemiią, a osobliwie bracia zmarłego iako to Jan Baptista i Ludwik Fietta ninieyszym napominaią się ażeby oświadczenie swe: czyli dziedzictwo przerzeczone z dobrodzieystwem albo bez dobrodzieystwa prawa i inwentarza obiąć albo całkiem zrzec się chcą? w przeciągu 1 roku i 6 tygodni tuteyszemu C. K. Magistratowi tym pewniey okazali i w tey mierze dokładnie wywiedli się, gdyż przeciwnie w oznaczonym czasie zgłaszaiącym i prawnie wywodzącym się, dziedzictwo przyznane i wydane będzie.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 17 Październ. 1807 roku.
Kowalski.

Z strony Jurysdykcyi Dominikalney Dembnickiey niniеyszym do publiczney wiadomości podaie, iż na żądanie Pana Jana Dzidowskiego licytacya domu drewnianego tu w Dembnikach pod Nrm. 8 sytuowanego, Michała i Doroty Kilicinskich Małżonków własnego, do summy wraz z ogrodem do tego należącym, i 1524 zł. ryń. 30 kr. urzędownie oszacowanego, w drodze exekucyi pozwolona iest. Kondycye sprzedarzy rzeczonego domu są następuiące: a) Każdy, który się do zalicytowania tego domu zgłosi, Vadium 150 zł. ryń. przed licytacyą złożyć będzie obowiązanym, potym b) Licytant naywięcey daiący całą summę z licytacyi wypadłą natychmiast złożyć będzie obowiązany, do którey to summy Vadium wrachowane zostanie, gdyż c) w przeciwnym razie na iego koszta licytacya domu na nowo przedsięwziętą, i nawet niżey ceny szacunkowey sprzedany zostanie, a coby do summy za tenże dom przez naywięcey daiącego brakowało, ze złożonego przez niego Vadium ile wystarczy nagrodzone będzie, coby zaś nie dostawało z iego maiątku poszukowane zostanie. Ponieważ do przedsięwzięcia licytacyi tego domu trzy termina, to iest 1szy 9go Stycznia, 2gi

6go Lutego, 3ci na dień 5go Marca 1808 są wyznaczone. Zaczem wszystkich tych, którzyby sobie wzmiankowanego domu za gotowe zaraz pieniądze życzyli, zapraszaią się na godzinę 10 rano, ażeby w dworze Dembnickim nad Wisłą stoiącym stawili się.

W Dembnikach dnia 9 Grudnia 1807.

Jan Pacewicz, Justyc. Dominikalny.

Magistrat Miasta C. K. Lublina, niniejszym publicznym Edyktem wszystkim i każdemu w szczególności do wiadomości podaie, iż na żądanie Kaźmierza Tymińskiego, sukcessora wieloletniego Jakuba Gieringiera opiekuna i Andrzeia Kożyrskiego kuratora do spraw sukcessorow Tymińskich licytacya domu z jatką tu w Lublinie pod Nrm. 77 sytuowanego sukcessorow Tymińskich własnego, podług dzieła detaxacyi przez każdego w szczególności lub w czasie licytacyi przeyrzeć się mogącego sądownie oszacowanego, dnia 22 Grudnia 1807 roku i dnia 12. Stycznia 1808 o godzinie 10 z rana przedsięwzięta będzie w mieyscu magistratu tuteyszego z tym dodatkiem, iż ieżeli dnia 22 Grodnia 1807 roku, iako na drugim terminie licytacyi podług szacunku sprzedany nie będzie, ten na trzecim terminie niżey ceny sprzedanym zostanie, gdzie więceyofiaruiący, stosownie do Kod: Sąd: §. 436. długi na tym domu i jatce hypotekowane w szacunku ceny ofiarowaney przyiąć na siebie obowiązany będzie, chociażby wierzyciele przed umowionym zrzeczeniem się długu zapłacenia wzbraniali się; dla tego wszyscy na tym domu i jatce hypotekowani dłużnicy na ten termin, ażeby szczególnego przypozwu nieoczekiwali wzywaią się, stosownie do rozporządzenia pod dniem 22 Sierpnia 1797 dla tego wszyscy, ktorzyby na pomienionym terminie nie stanęli, ani przeciwko kupuiącemu, albo ten dom z jatka przeymuiącemu żadnego prawa mieć nie będą, lecz swoiey należytości z szacunku ceny ofiarowaney, albo z innego dłużnika maiątku poszukiwać maią. Dan w Lublinie dnia 1 Grudnia 1807.

Poll.
Schweitzer.
Lewandowski.

Z Rady Magistratu C. K. wolnego Miasta Lublina.
Swiderski.

C. Kr. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Wacławowi Tymińskiemu: że Pan Piotr Paweł Staszewski u Sądow tych — o umorzenie tranzakcyi, kupna i przedaży dobr Kamieniec o powrócenie summy szacunkowey, i wynagrodzenie szkody w kwocie 4500 zł. ryń. 50 czer. zł. i 753 ryń. 20 kr. — żałobę na niego podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił. —— Gdy zaś Sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy w cale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduie się, onemuż Wacławowi Tymińskiemu Adwokata tuteyszego Osławskiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie: on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się, ażeby w czasie przyzwoitym to iest 27 Stycznia 1808 roku sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu w cześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
W. Lichocki.
Kannamiller.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowsk: Gallicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 9. Listopada 1807.
Dawid Jendrzejowicz.

Magistrat Miasta C. K. Kazimierza dolnego niniejszym Edyktem wiadomo czyni, iż połowa domu wraz z placem i sadem pod Nrem 220 na przedmieściu Gdańskim tu w Kazimierzu położonego Walentego Kolasińskiego prawem przekonanego własny 258 zł. ryń. 30 kr. przez wsztuce biegłych podług tego iak wartość całego domu placu i sadu wynaleziona iest,

otaxowana, na satysfakcyą kwoty 199 ryń. 7½ kr. Ignacemu Bełczykowskiemu należącey, przez publiczną licytacyą naywięcey ofiarującemu (wyiąwszy iednak Żydow, ktorzy wedle Nayważszego dekretu nabywania Katolickich domow i gruntow wyłączeni są) sprzedany zostanie, a to pod następuiącemi warunkami:

1) Każdy do licytacyi przystępuiący 10tą część ceny szacunkowey iako zakład kommissyi licytacyyney złożyć powinien.

2) Naywięcey daiący resztę ceny z licytacyi wynikłey w dniach 14 po otrzymaniu licytacyi aprobuiącey rezolucyi, w takim iednak gatunku pieniędzy, w iakim insynuiącym się do licytacyi Kredytorom podług pierwszeństwa dowodnie przez nich okazanego należeć okaże się, tym pewniey do depozytu sądowego złożyć powinien zostaie, ile że inaczey, nietylko zakład utraciłby i dekretu na własność nie otrzymałby, ale nadto na koszt i niebezpieczeństwo iego, nowa licytacya wyznaczona byłaby. — Tym przeto końcem trzy termina do licytacyi, a to iest pierwszy na 18 Grudnia r. b. drugi na 18 Stycznia. a trzeci na 18 Lutego w roku następuiącym 1808. każdy zaś termin na 9 godzinę z rana, a to z tym dodatkiem naznacza się, iż ieżeliby ani na pierwszym, ani na drugim terminie, bądź dla niedostatku licytantow, bądź dla niższey od szacunku ofiarowaney ceny pomieniona domu z placem i sadem połowa sprzedaną nie została, na trzecim iako ostatnim terminie tenże dom z placem za cenę szacunkową, a podług okoliczności nawet niższey ceny szacunkowey pod kondycyami iednak niżey wyrażonemi sprzedana będzie. — Wreszcie wszyscy wierzyciele Walentego Kolsinskiego na rzeczoney połowie domu, lub całkowitym majątku onego, hypotekowani ninieyszym stosownie do Wysokiego rozporządzenia ddto 11 Września 1797 zarazem napominaią się Edyktem, ażeby nie czekaiąc osobnego przypozwania na wyrażone wyżey termina licytacyi tutay stawili się, i tak swoie pretensye, iako też porządek, iakim w xięgach gruntowych intabulowani są, oraz co i w iakim gatunku pieniędzy im należy dowodnie do protokułu licytacyi przed licytacyą iszcze wnieśli, inaczey albowiem, ani do samego nabywcy, ani do rzeczonego domu, placu i sadu żadnego prawa mieć nie będą, ale tylko swoiey należytości, albo z ceny licytacyiney, ieżeli takowa dla wszystkich wierzycieli wedle każdemu służącego prawa wystarczy, albo też na innym maiątku dłużnika swego poszukiwać będą musieli. Datt. w Kazimierzu dolnym dnia 14 Listopada 1807 roku.

J. Litwinski Proconsul.
Glotn Syndicus.
v. Kriegsztein Loco Assessori.

Z Rady Magistratu C K. Miasta dolnego Każmierza.
Bełczykowski Protok.

Magistrat C. K. Miasta wolnego Lublina niniejszym do publiczney podaie wiadomości, iż w mieście tuteyszym znalezione są koronki czyli petyneto, które gdy się nikt nie zgłaszał otaxowane i za zł ryń. 81 kr. 43 sprzedane zostały. Gdyby więc właściciel pomienionych koronek się wynalazł i dowodami okazał, iż takowe są iego własne, ma w tuteyszym magistracie miasta Lublina stanąć, a tak wylegitymowawszy się summa za nie zebrana odtrąciwszy expensa powrocona mu zostanie. Dan w Lublinie d. 30 9bris 1807.

F. Poll.
J. Lewandowski. *Z Rady Senatu C. K. Miasta Lublina.*
Krepski. *Swiderski.*

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa, końcem obmyślenia iakiegokolwiek zatrudnienia dla aresztantow tych, ktorzy za ciężkie przestępstwa policyyne na starym Ratuszu na karę roboczą wskazani są, wszystkich mieszkańcow miasta niniejszem urzędownie uwiadomia, aby każdy gdyby sobie do swoich robot, iako to: mycia podłóg, przędzenia wełny, i t. d. pod przyzwoitym dozorem przełożonego aresztantow za mienem opłaceniem 10 kr. od głowy użyć chciał, ma się w magistracie w Biorze Referenta Konsyliarza Pana Nikoledona zgłosić.

Gollmayer.
Hirschberg. *Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.*
de Nikoledon *Dnia 3 Grudnia 1807 roku.*
Grofs sekr.